

Podejmowanie katolicko-żydowskiego dialogu na łamach trzech rzymsko-katolickich tygodników w Polsce w latach 1990 – 1992

Martin Hintz, Poczdam

1. Wprowadzenie

Tematem mojego referatu jest dialog katolicko-żydowski w Polsce i pytanie o jego miejsce w prasie katolickiej. Chciałbym zbadać, czy i w jaki sposób podejmowano tematykę dialogu na łamach prasy katolickiej. Interesowało mnie, w jakiej mierze i w jaki sposób tematyka ta docierała do czytelników. Przy badaniu ograniczyłem się do trzech z największych rzymsko-katolickich tygodników w Polsce. Są to: Gość Niedzielny, Niedziela i Tygodnik Powszechny. Ograniczenie to, jak i ograniczenie czasowe, wydawały mi się konieczne, biorąc pod uwagę ogólne ramy tej pracy. Kryterium wyboru tygodników stanowiły zarówno nakład, jak i ogólnopolska dostępność. Wybór czasowy natomiast, obejmujący okres lat 1990 - 1992, nie wynikał z jakiś konkretnych przyczyn.

Zanim zacznę, pragnę jeszcze krótko wyjaśnić jedno z pojęć, które wydaje mi się bardzo ważne. Decydując się na określenie katolicko-żydowski, a nie ogólnie chrześcijańsko-żydowski dialog, chciałbym wyrazić, iż przedmiotem mojego zainteresowania był dialog li tylko Kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce z judaizmem. Chociaż dialog ten obejmuje ogólnochrześcijańskie zagadnienia, nie może zabrać głosu w imieniu całego chrześcijaństwa w Polsce, mimo że inne kościoły chrześcijańskie również taki dialog prowadzą.

W pierwszej części referatu zarysuję historię dialogu w Polsce do roku 1992, następnie, w drugim rozdziale zwrócę się do głównego zagadnienia, mianowicie podejmowania dialogu na łamach prasy katolickiej. I na koniec referatu podsumuję uzyskane wyniki.

2. Zarys dialogu w Polsce do 1992 r.

Otwierając referat pragnę zacytować fragment z dokumentu *Nostra Aetate* - najważniejszego dokumentu Watykanu o stosunku Kościoła rzymsko-katolickiego do religii nie-chrześcijańskich:

Skoro więc tak wielkie jest dziedzictwo duchowe wspólne chrześcijanom i Żydom, święty Sobór obecny pragnie ożywić i zalecić obustronne poznanie się i poszanowanie, które osiągnąć można zwłaszcza przez studia biblijne i teologiczne oraz braterskie rozmowy.

[...] Chociaż Kościół jest nowym Ludem Bożym, nie należy przedstawiać Żydów jako odrzuconych ani jako przekleństw przez Boga, rzekomo na podstawie Pisma Świętego. Niechże więc wszyscy dbają o to, aby w katechezie i głoszeniu Słowa Bożego nie nauczali niczego, co nie licowałoby z prawdą ewangeliczną i z duchem Chrystusowym¹.

Zasadniczy przełom w nastawieniu Kościoła rzymsko-katolickiego do Żydów i judaizmu zapoczątkował również polsko-żydowski i wreszcie katolicko-żydowski dialog w Polsce. O ile pierwsze kroki ku nowemu stosunkowi chrześcijan do Żydów w latach sześćdziesiątych 20. wieku wydawały się jeszcze bardzo nieśmiało, o tyle zabiegi w tym kierunku nabrały sił w latach siedemdziesiątych, szczególnie w zakresie historycznym, ale również na płaszczyźnie teologicznej. Coraz częściej pojawiały się w czasopiśmie takich jak *Tygodnik Powszechny*, *Ateneum Kapłańskie*, *Znak* czy *Więź* artykuły, zajmujące się tematyką chrześcijańsko-żydowskiego dialogu².

Tygodnie Oświęcimskie organizowane od roku 1985 przez krakowski Klub Inteligencji Katolickiej (KIK) tak samo jak *Tygodnie Kultury Żydowskiej* odbywające się na Katolickim Uniwersytecie w Lublinie i przygotowywane przez członków warszawskiego KIK'u stanowiły próbę wyprowadzenia tematyki z wąskiego grona "specjalistów" do szerszego kręgu zainteresowanych.

Pierwsze naukowe spotkanie noszące tytuł *Religia i kultura żydowska* odbyło się w 1986 r., zorganizowane przez Misyjne Seminarium Duchowne Księża Werbistów w Pieniężnie w ramach II Pieniężeńskich Spotkań z Religiami.

Za kamień milowy w dialogu katolicko-żydowskim uznaje się założenie w 1986 r. podkomisji, którą na początku roku 1987 przekształcono na Komisję Episkopatu Polski ds. Dialogu z Judaizmem³. Zadania tego gremium podsumowuje ks. bp Gądecki (od 1994 r. przewodniczący Komisji) następująco: *Do zadań wewnętrzkościelnych należy wydawanie i rozpowszechnianie oficjalnych dokumentów Kościoła katolickiego dotyczących Żydów i judaizmu oraz zabieganie o realizację zawartych w nich postulatów w nauczaniu kościelnym i praktyce życia chrześcijańskiego. W zakresie zewnętrzkkościelnym chodzi o prowadzenie religijnego dialogu ze wszystkimi środowiskami żydowskimi, które są gotowe do ich podjęcia⁴.*

¹ Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate* Sobór Watykański II [z.] *Żydzi i Judaizm w dokumentach Kościoła i nauczania Jana Pawła II*, zebrali i opracowali ks. prof. W. Chrostowski i ks. prof. R. Rubinkiewicz, str. 35.

² Patrz: M. Mikołajczyk, *Bibliografia dialogu chrześcijańsko-żydowskiego w Polsce*, Warszawa 1997.

³ W ramach reorganizacji struktur konferencji Episkopatu Polski przekształcono komisję w roku 1996 w Komitet do Dialogu z Judaizmem i włączono do Rady do Dialogu Religijnego.

⁴ *Kto spotyka Jezusa spotyka judaizm*, Bp Stanisław Gądecki, s. 94/95.

Podejmowanie katolicko-żydowskiego dialogu ...

W roku 1988 zebrali się naukowcy z Polski i zagranicy w Krakowie-Tyńcu na pierwszym międzynarodowym kolokwium teologicznym poświęconym dialogowi chrześcijańsko-żydowskiemu, zorganizowanym przez Komisję Episkopatu Polski do Dialogu z Judaizmem i Anti-Defamation League.⁵

Od 1988 r. odbywają się rokrocznie na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (dziś UKSW) sympozja, zajmujące się zagadnieniami chrześcijańsko-żydowskiej teologii⁶.

W lecie 1989 r. wyruszyło w drogę 22 wykładowców seminariów duchownych i katolickich uczelni teologicznych oraz jeden teolog prawosławny, aby wziąć udział w szczególnie dla nich przygotowanym seminarium poświęconym doktrynie i etyce judaizmu oraz problematyce dialogu w *Spertus College of Judaica w Chicago*⁷.

Oprócz powołania Komisji Episkopatu do Dialogu dwa wydarzenia w historii katolicko-żydowskiego dialogu w Polsce zasługują na szczególną uwagę, mianowicie konflikt wokół Karmelu w Oświęcimiu i głoszenie Listu Pasterskiego Episkopatu Polski na 25. rocznicę *Nostra Aetate*.

Największym zatargiem dialogu w danym okresie, odgrywającym się od początku na scenie międzynarodowej stało się założenie klasztoru karmelitanek w budynku tzw. "Starego Teatru", przylegającym do byłego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu. Budynek ten, zbudowany przez Austriaków w latach 1916-1918 i w czasie II wojny światowej, służący głównie jako magazyn puszek z cyklonem B, został przyłączony do składu muzeum dopiero w r. 1978. Po słowach homilii papieża Jana Pawła II na terenie byłego obozu Birkenau - *Tych zaś, którzy słuchają mnie z wiarą w Jezusa Chrystusa proszę, aby skupili się na modlitwie o pokój i pojednanie*⁸ - słowa te przez wielu pojęte zostały jako wezwanie do inicjatywy stałej modlitwy w tym miejscu. Tu trzeba wspomnieć o siostrach karmelitankach. Siostry karmelitanki z Poznania wyraziły swoje pragnienie założenia klasztoru w Oświęcimiu. Po prawie pięciu latach nieustannych starań i rokowań, siostry uzyskały zgodę ze strony władz muzeum oraz pozwolenie i poparcie ze strony metropolity Archidiecezji Krakowskiej. W 1984 r. zawierzono karmelitankom na podstawie wieczystej dzierżawy budynek "Starego Teatru" w celu założenia tam klasztoru. Wkrótce potem pojawiły się pierwsze głosy protestu ze strony organizacji żydowskich w Europie i Stanach

⁵ Materiały z kolokwium opracował i publikował ks. W. Chrostowski [w]: *Żydzi i chrześcijanie w dialogu*.

⁶ Materiały z sympozja opublikowano w *Collectanea Theologica*:

- 1989 r., *Wprowadzenie w religijny dialog*, *Collectanea Theologica*, z. III, Warszawa 1990.
- 1990 r., *Stan dialogu w Polsce*, *Collectanea Theologica*, z. III, Warszawa 1991.
- 1991 r., *Auschwitz, rzeczywistość, symbol, teologia*, *Collectanea Theologica*, z. II, Warszawa 1992.
- 1992 r., *Jezus - Pan i Brat*, *Collectanea Theologica*, z. III, Warszawa 1993.

⁷ Opracowania uczestników seminarium ukazały się [w]: *Dzieci jednego Boga*.

⁸ *Kalendarium konfliktu wokół Karmelu w Oświęcimiu*, *Życie Warszawy*, nr 292, 13. grudnia 1991, s. 10.

Zjednoczonych, wyrażające swoje zaniepokojenie, zarzucając np. siostronom, że *zamierzają się modlić o nawrócenie Żydów i polskim katolikom, że chcą "odjudaiżować" miejsce Szoah, a nawet chrystianizować je i pozabawić Żydów istotnego symbolu ich martyrologii*⁹. Po wielu ostrych słowach z obu stron udało się w r. 1987 w Genewie doprowadzić do załagodzenia sytuacji. Polska delegacja zobowiązywała się do przeniesienia klasztoru w ciągu 24 miesięcy w inne miejsce. Gdy natomiast po dwóch latach strona polska jeszcze nie spełniała swoich obowiązków, konflikt wybuchnął na nowo. Szczytem tego zatargu stanowiły zapewne okupacja terenu klasztoru przez rabina Weissa i jego grupę przybyłą ze Stanów Zjednoczonych, jak i reakcja prymasa Polski J. Glempa podczas homilii na Jasnej Górze w 1989 r. Dzięki wielkiemu wysiłkowi różnych stron zaangażowanych w rozwiązanie konfliktu, również ze strony Komisji Episkopatu do Dialogu, doszło w 1991 r. do położenia kamienia węgielnego pod nowy klasztor karmelitanek i zarazem *Ośrodek Informacji, Wychowania, Spotkań i Modlitwy w Oświęcimiu*¹⁰.

Drugim wydarzeniem, które miało duże znaczenie w chrześcijańsko-żydowskim dialogu w Polsce, był niewątpliwie List Pastorski Episkopatu Polski z okazji 25. rocznicy ogłoszenia Soborowej Deklaracji *Nostra Aetate*. List odczytano we wszystkich kościołach rzymsko-katolickich dnia 20. stycznia 1991. List dotknął nie tylko teologicznych, lecz również historycznych zagadnień.

Na początku Listu biskupi zwracając się do wiernych, podkreślili znaczenie stosunku chrześcijańsko-żydowskiego: *[...] Z żadną inną religią Kościół nie pozostaje w tak bliskiej relacji ani z żadnym innym narodem nie łączy go tak ścisłe więzy. [...] Kościół zakorzeniony jest w narodzie żydowskim przede wszystkim przez fakt, że Jezus Chrystus wedle ciała wywodzi się z tego narodu. [...] temu ludowi Bóg powierzył szczególną misję jednoczenia wszystkich w prawdziwej wierze w jednego Boga i w oczekiwaniu Mesjasza, Zbawiciela. [...]*¹¹.

W związku z zagadnieniem przymierza biskupi wypowiedzieli się następująco: *[...] Kościół jako lud Boży Nowego Wybrania i Przymierza, nie wydziedziczył ludu Bożego Pierwszego Wybrania i Przymierza z jego darów otrzymanych od Boga. [...]*¹².

Na pytanie o odpowiedzialność za śmierć Chrystusa autorzy Listu odpowiedzieli, cytując Katechizm Soboru Trydenckiego: *Chrześcijanie grzesznicy są bardziej winni*

⁹ Tamże, s. 10.

¹⁰ W 1993 r. ukończono budowę Centrum, w którym mieści się nie tylko nowy klasztor sióstr karmelitanek, lecz który ma również służyć jako miejsce spotkań i pojednania oraz refleksji nad Szoah; patrz : www.centrum-dialogu.oswiecim.pl

¹¹ List Pastorski Episkopatu, wydany dn. 30. listopada 1990, [z]: Niedziela, 20.01.1991, nr 3, s. 1 + 6; z ilustracją, która pokazuje spotkanie Jana Pawła II z Rabinem Toaflem w synagodze rzymskiej w 1986 r..

¹² Tamże.

Podjęmowanie katolicko-żydowskiego dialogu ...

*śmierci Chrystusa w porównaniu z niektórymi Żydami, którzy w niej mieli udział; ci ostatni istotnie nie wiedzieli co czynią, podczas my wiemy, to aż za dobrze [...]*¹³.

W odnoszeniu do Szoah biskupi wyrazili swój głęboki żal i współczucie wobec cierpienia narodu żydowskiego. Wspominając o tych chrześcijanach, którzy w czasie wojny -nierzadko placąc za tę pomoc własnym życiem - ratowali Żydów, nie zapomnieli wskazać na tych, którzy zajęli postawę obojętną albo brali bezpośrednie udział w zagładzie.

Trudno przeceniać znaczenia słów, w których biskupi wezwali, aby katolicy prosili Żydów o przebaczenie za tych, którzy zawinili: *Choćby tylko jeden chrześcijanin mógł pomóc, a nie podał pomocnej ręki Żydowi w czasie zagrożenia lub przyczynił się do jego śmierci, każde nam prosić nasze Siostry i naszych Braci Żydów o przebaczenie*¹⁴.

W związku z kwestią o składzie i odpowiedzialności Żydów w powojennym rządzie komunistycznym i współpracy w NKWD autorzy Listu zwrócili uwagę na to, że [...] *źródłem inspiracji ich działania nie było zapewne ani ich pochodzenie, ani też religia, ale ideologia komunistyczna, od której sami Żydzi zresztą zaznali wiele niesprawiedliwości*¹⁵.

Na końcu Listu biskupi wyrazili swe *ubolewania z powodu wszystkich wypadków antysemityzmu*¹⁶, odrzucając jednocześnie pojęcia tzw. antysemityzmu polskiego jako *niesprawiedliwe i głęboko krzywdzące*¹⁷. Wspominając o krzywdzie, której doznali Polacy w latach wojny, autorzy Listu podsumowali, że [...] *mówiąc o bezprzykładowej eksterminacji Żydów, nie można zapomnieć, a tym bardziej przemilczać faktu, że także Polacy, jako naród jedni z pierwszych byli ofiarami tej samej zbrodniczej rasistowskiej ideologii nazizmu hitlerowskiego*¹⁸.

3. Podjęmowanie tematu dialogu w prasie rzymsko-katolickiej

Przedstawwszy w pierwszej części referatu zarys dialogu katolicko-żydowskiego, zwrócę się teraz do pytania, w jaki sposób podejmowano ten dialog w trzech z największych tygodników rzymsko-katolickich w latach 1990 - 1992 w Polsce. Najpierw chciałbym jednak jeszcze krótko wskazać na to, jak postępowałem, względnie jakie kryteria stanowiły podstawy tego badania.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże.

Na początku każdego rozdziału postaram się przedstawić poszczególne tygodniki według nakładu, objętości, charakteru, adresatów itd.. Następnie zajmę się badaniem artykułów dotyczących dialogu, ukazujących się w danym okresie, uwzględniając następujące zagadnienia: Częstotliwość, objętość, rodzaj, treść artykułu. Jednak celem tego badania nie jest - i nie może być ze względu na czas - szczegółowe przedstawienie treści każdego artykułu, ale zwracanie uwagi na podejmowanie poszczególnych zagadnień. Skupię się zatem głównie na trzech zagadnieniach odnoszących się do:

1. Pytań z zakresu teologii.
2. Zjawiska antysemityzmu w Polsce.
3. Przedstawienia "drugiej strony" dialogu, czyli reakcji Żydów.

3.1. Gość Niedzielny

Gość Niedzielny powstał 1923 jako katolicki tygodnik diecezjalny, wydawany przez kurię diecezjalną w Katowicach. Początkowo tygodnik ten był kierowany do katolików mieszkających na Śląsku. Dziś pismo ma ogólnopolski zasięg. Według danych redakcji Gościa Niedzielnego, w latach 1990 - 1992 nakład wzrósł od 90.000 do 140.000, podobnie jak liczba stron, która wzrosła od 9 stron do 16. Ukazywał się w formacie A 3. Tygodnik jest pismem informacyjnym, które na swoich łamach łączy materiały religijne i refleksje moralno-społeczne z bieżącymi wiadomościami politycznymi i gospodarczymi. Według redakcji, kieruje się on społeczną nauką Kościoła, starając się wychowywać i kształtować postawy religijne i moralne.

W latach 1990 – 1992 r. dialog katolicko-żydowski pojawiał się w całości piętnaście razy na stronach Gościa Niedzielnego, obejmując krótkie wiadomości w rubryce "Kronika" oraz wywiady, opracowania i recenzje. Objętość artykułów zależna od rodzaju tekstu wynosiła od ok. 60 słów do półtora stron. Sporadycznie artykuły są ubogacane ilustracjami.

W rubryce "Kronika", udzielającej informacji z Watykanu, ze świata jak i z Polski, pojawiło się sześć wzmianek na interesujący nas temat, tak np. o przyjęciu Amerykańskiego Komitetu Żydowskiego przez papieża Jana Pawła II w marcu r. 1990¹⁹, o obchodzonego przez rzymsko-katolicki Kościół włoski dnia *pogłębienia i rozwijania żydowsko-chrześcijańskiego dialogu*²⁰ czy o apelu Jana Pawła II przeciwko antysemityzmowi z dnia 28. października 1992 r.²¹.

¹⁹ Gość Niedzielny, 01.04.1990, nr 13, s. 8.

²⁰ Gość Niedzielny, 02.02.1992, nr 5, s. 4. Obok artykułu pokazano fotografię jednej z wielu polskich synagog, zniszczonych w czasie wojny.

²¹ Gość Niedzielny, 15.11. 1992, nr 46, s. 4.

Podjęmowanie katolicko-żydowskiego dialogu ...

Jeśli chodzi o odpowiedzi na pytania teologiczne odnoszące się do dialogu, to poza wspomnianym Listem Pastorskim²² i oświadczeniami z Watykanu, znajdziemy jeszcze jedną ważną wypowiedź na ten temat, mianowicie w wywiadzie z bp. Henrykiem Muszyńskim:

Żydzi poprzędzili nas, chrześcijan na drodze wiary w Boga.[...] I tak trzeba usunąć pokutujące w szerokich kregach katolików przekonanie, jakoby rozproszenie Żydów było jakąś zbiorową karą za odrzucenie Jezusa Chrystusa, a wraz z tym przekonanie, że wszyscy Żydzi winni są śmiercią Jezusa rozumianej jako bogobójstwo. [...] Trzeba pamiętać o tym, że nie tylko chrześcijanie, ale i Żydzi mają do spełnienia w planie Bożym określone zadanie historyczbanwe. Zawarcie nowego przymierza z całą ludzkością w Chrystusie nie oznacza, że pierwsze Przymierze, zawarte u stóp góry Synaj, za pośrednictwem Mojżesza, nie zachowało swej mocy obowiązującej dla tych, którzy tylko je uznają, tzn. dla Żydów, wyznawców judaizmu²³.

Zacytowany fragment zawiera postulaty o niezaprzeczalnym znaczeniu dla dialogu chrześcijańsko-żydowskiego. Wraz z wypowiedziami biskupów stanowiły one podstawę nowego podejścia do judaizmu i utorowały drogę ku nowemu, głębszemu i wzajemnemu porozumieniu, w duchu pojednania i braterstwa. Nie mając więc wątpliwości co do wartości tekstów, chciałbym jednak zwrócić uwagę na ich "ogólny" charakter. To znaczy, że autorzy raczej unikali wchodzenia w szczegóły czy, inaczej mówiąc, nie pokazywali czytelnikom konkretnych przykładów danych oświadczeń. Wspomniano na przykład o tym, że z żadną inną religią łączy Kościół tak ściśle więzy²⁴, ale mało objaśniono, na czym owe powiązania konkretnie polegają, gdzie można by było ich dostrzec w religijnej codzienności. Nie wskazano - aby tylko podać jeden przykład - na to, jak bardzo zakorzeniona jest liturgia Kościoła rzymsko-katolickiego w liturgii żydowskiej oraz jak wiele powiązań można odkryć w modlitwach, świętach czy obyczajach.

W porównaniu z poprzednią tematyką kwestia dotycząca antysemityzmu w Polsce cieszyła się większym zainteresowaniem na łamach tygodnika, co wskazuje na to, że temat ten zajmował w tym okresie o wiele większe miejsce w dyskusji publicznej. Nieraz bardzo ostre zarzuty i oskarżenia o antysemityzmie w Polsce²⁵ - przeważnie z zagranicy - w związku z wciąż na nowo wybuchającym konfliktem wokół klasztoru karmelitanek w Oświęcimiu, wywoływały oburzenie

²² List Pastorski Episkopatu Polski, Gość Niedzielny, 20.01.1991, nr 3, s. 1 + 3.

²³ *Nasi starsi bracia w wierze*, Gość Niedzielny, 28.10.1990, nr 43, s. 1+5, z ilustracją pokazującą spotkanie w dniu 14.06.1988 z przedstawicielami religijnych Żydów w Polsce.

²⁴ List Episkopatu Polski.

²⁵ Na przykład wypowiedzi premiera Izraela, I. Szamira dla "The Jerusalem Post" z dnia 08.09.1989, oświadczające, że antysemityzm Polaków *jest wyssany z mlekiem matki oraz głęboko zakorzeniony w ich tradycji i mentalności*. [z]: *Kalendarium konfliktu wokół Karmelu*, Życia Warszawy, 13.12.1991, nr 292, s. 10.

i żarliwe dyskusje wokół tego tematu, wzywając do reakcji szczególnie tych, którzy się zajmowali dialogiem polsko-żydowskim.

Zbieżność w poglądach wszystkich wypowiadających się na ten temat na łamach Gościa Niedzielnego, panowała w kwestii istnienia zjawiska tak zwanego "polskiego antysemityzmu" jako szczególnie groźnej jego odmianie. Odrzucenia tego terminu jako niesłusznego nie oznaczało natomiast, że zaprzecza się występowaniu przypadków antysemickich w ogóle w Polsce. Niestety często zaniebawiano zadawanie pytań o źródła antysemityzmu w szerszym jego kontekście, ograniczając się do płaszczyzny politycznej. Pytania o znaczenie i oddziaływanie antyjudaizmu Kościołów na formację nowoczesnego antysemityzmu pojawiały się tylko na marginesie.

Jako przykłady mogą nam służyć wypowiedzi ks. prof. Waldemara Chrostowskiego (wykładowca ATK - dziś Uniwersytet Katolicki im. Stanisława Wyszyńskiego) oraz bp Henryka Muszyńskiego (w tym czasie przewodniczący Komisji Episkopatu Polski do dialogu)²⁶:

*[...] Nie ma u nas antysemityzmu w wymiarze, w jakim się go przypisuje [...]. Zdarzające się u nas ekscesy antysemickie są dziełem niewielkich grup, ale starających się nadać swojemu działaniu szeroki rozgłos. Należy postawić bolesne pytanie przeciwko komu skierowany jest antysemityzm w kraju, gdzie praktycznie nie ma Żydów. Najbardziej godzi on w Polaków, jest on bowiem wyrazem uprzedzeń i pogardy lub nienawiści. Może działają tu jakiś atawizmy przejęte od starszego pokolenia, z czasów, gdy antysemityzm odżył po drugiej wojnie światowej jako tzw. antysemityzm instrumentalny, wykorzystywany jako narzędzie walki politycznej. [...]*²⁷.

*Polacy, jak i cała Europa, są spadkobiercami długiej tradycji antyżydowskiej o rodowódzie pogańskim, w której nie ma nic specyficznie polskiego. [...] Co się tyczy nastawienie wobec Polski i Polaków, to olbrzymie znaczenie ma fakt, że Szoah dokonana się na ziemiach polskich. Polska stała się wielkim cmentarzyskiem Żydów. Część Żydów upatruje w wyborze Polski na miejsce zagłady owoc naszej do niech niecheci, ułatwiającej Niemcom wykonanie zbrodniczego planu. W taki sam sposób usiłują uwolnić się od odpowiedzialności niektóre środowiska w nieżydowskich społeczeństwach Zachodu. Tego typu patrzyenie jest dla Polaków bolesne i krzywdzące. [...]*²⁸.

Na końcu tego ustępu chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na jeden artykuł, który stanowił jakby próbę zakwestionowania istnienia antysemityzmu w Polsce w ogóle, albo formułując ostrożniej, próbę złagodzenia problemu antysemityzmu, konfrontując go z postawą pozytywną, postawą człowieka ratującego.

²⁶ Jak już wspomniane, zabrali głos na ten temat również biskupi Kościoła rzymsko-katolickiego w Liście Pastorskim Episkopatu Polski, patrz s. 4-5.

²⁷ *Nasi starsi bracia w wierze*, rozmowa z bp H. Muszyńskim, Gość Niedzielny, 28.10.1990, nr 43, s. 1 + 5.

²⁸ *Jaki dialog*, wywiad z ks. prof. W. Chostowskim, Gość Niedzielny, 29.03.1992, nr 13, s. 1 + 7.

Podjęmowanie katolicko-żydowskiego dialogu ...

Artykuł z nagłówkiem *O tym, jak Sara i Lea przeżyły Shoah*, i podtytułem *czyli aneks do teorii antysemityzmu polskiego*²⁹ (już sam tytuł wskazuje do czego autor zmierza) opisał historię jednego księdza rzymsko-katolickiego, który w czasie wojny narażając własne życie uratował życie dwóch żydowskich dziewczyn. Po wojnie, na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych czterokrotnie pozbawiono owego księdza funkcji proboszcza, zarzucając mu wrogie nastawienie do narodu żydowskiego i szerzenie poglądów antysemitycznych. Dziewczyny, które po wojnie wyemigrowały do Izraela, odszukały księdza, ich wybawcę i zaprosiły go do siebie. Ksiądz polecił tam i podczas wizyty, którą bardzo mile wspominał, zapytał jedną ze swoich "dziewcząt", czy nie chciałaby ona wrócić do Polski. W odpowiedzi usłyszał: *Nigdy, Polska wyrządziła mi krzywdę!*³⁰. Wtedy on trochę rozgoryczony spytał: *A ja. Ten, który cię wyjął z ognia, to nie jest Polska!*³¹.

Zwróćmy się teraz do trzeciego pytania i zobaczmy, w jaki sposób przedstawiono żydowską stronę dialogu. Na początku trzeba powiedzieć, że żaden żydowski autor nie wystąpił w latach 1990 - 1992 na łamach *Gościa Niedzielnego*, również nie prowadzono żadnego wywiadu z przedstawicielem ze strony żydowskiej. Żydzi doszli tylko sporadycznie do głosu, przeważnie w krótkich cytatach, a na płaszczyźnie teologicznej w ogóle nie.

Jedyną stosunkowo obszerną wypowiedź znajdziemy w relacji ks. Kazimierza Sowy³² w związku z wizytą 27-osobowej delegacji przybywającej do Polski z Centrum Chrześcijańsko-Żydowskiego w Stanach Zjednoczonych. Zapytani o początki Centrum uczestnicy programu wspomnieli o problemach przy założeniu Centrum i ich przezwycięzeniu. Chodziło o naleganie pewnej grupy ortodoksyjnych rabinów, *aby wszelkie dyskusje międzywyznaniowe były ograniczone tylko do współpracy humanitarnej i skierowane na zmniejszenie napięć między Żydami i chrześcijanami*³³. W końcu jednak przeważyła strona słuszności i wartości również teologicznego dialogu. Artykuł skończył się pozytywnym bilansem rabina Bemporada, wykładowcy w Centrum:

Modliliśmy się dziś, aby to co zdarzyło się w Auschwitz nigdy już się nie powtórzyło. Zdecydowanie wierzę, że może tak być tylko wówczas, kiedy chrześcijanie i Żydzi odłożą na bok stereotypy i uprzedzenia, które doprowadziły do nieporozumień i nienawiści. Muszą one zostać zastąpione autentycznym duchem miłości - uczucia, którego doświadczyła nasza delegacja w ostatnich

²⁹ Gość Niedzielny, 22.03.1992, nr 12, s. 8.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże.

³² *Na drogach wzajemnego zrozumienia*, Gość Niedzielny, 09.08.1992, nr 32, s. 10; z ilustracją przedstawiającą wagon z drutem kolczastym i twarze w tyle.

³³ Tamże.

dniach. [...] To co widzimy i słyszymy, jest dla nas wielką zachętą i radością. Jest to następny znak nowej Polski³⁴.

3.2. Niedziela

Tygodnik rzymsko-katolicki *Niedziela*, ukazujący się w latach 1926 -1939, 1945 - 1953 i od 1981 r. do dnia dzisiejszego jest wydawany przez kurie diecezjalną w Częstochowie. W okresie 1990 -1992 jego nakład wzrósł od 87.000 do ponad 100.000 wydanych egzemplarzy. Według redakcji *Niedzieli*, tygodnik jest czasopismem dla całej rodziny i różnych grup zawodowych i wiekowych. W zamierzeniu redakcji miał docierać do czytelników głównie z wykształceniem średnim, ale na podstawie ankiety przeprowadzonej kilka lat temu, a także z listów, które przysyłane są do niego, wynika, że sporą grupę czytelników stanowią ludzie z wykształceniem wyższym. *Niedziela* zawiera publicystykę teologiczną, pastoralną, etyczną, kulturalną, społeczną i poradniczą. Wszechstronna tematyka powinna, według redakcji, sprzyjać ewangelizacji czytelników i ich rodzin, pobudzać życie religijne i duszpasterstwo w parafiach. Tygodnik ukazuje się w formacie A-3 i obejmował w badanym okresie osiem do dziesięciu stron.

Tematyka dialogu katolicko-żydowskiego nie była często podejmowana na łamach *Niedzieli*. W latach 1990 - 1991 stanowiła zaledwie sześć razy przedmiot zainteresowań, a w 1992 r. nie znajdziemy żadnej wzmianki na temat dialogu. Artykuły obejmowały dwie krótkie informacje, dwie relacje, jedno oświadczenie i już wspomniany List Episkopatu. Objętość artykułów wynosiła od ok. 70 słów do całej strony.

Na łamach tego tygodnika nie pojawiła się, pomijając List Episkopatu, żadna wypowiedź w zakresie teologii. Interesujące wydaje mi się jednak to, że właśnie w numerze ukazania się Listu opublikowano - bezpośrednio pod nim - artykuł mówiący o pewnym przerażającym wydarzeniu, które miało miejsce 8. października 1990 r. w Izraelu³⁵. W tym dniu 21 Palestyńczyków poległo od kul policji izraelskiej. Kontekst tego wydarzenia da się szybko opisać. Członkowie pewnego ultra-ortodoksyjnego, mesjańskiego ugrupowania żydowskiego "Wiernych Wzgórzu Świątyni" maszerowali na Wzgórze Świątyni w Jerozolimie z zamiarem położenia kamienia węgielnego pod odbudowę Świątyni na miejscu dawnej Świątyni, gdzie się obecnie znajduje meczet *Al-Achsa*, czyli na jeden z najbardziej świętych miejsc dla muzułmanów. Gdy Żydzi (z Wiernych W. Ś.)

³⁴ Tamże.

³⁵ *Żydowski mesjanizm w Jerozolimie*, *Niedziela*, 20.01.1991, nr 3, s.6., opracowany na podstawie *Les dangers du messianisme*, ARM, 15.11. 1990.

Podjęmowanie katolicko-żydowskiego dialogu ...

usiłowali przelamać się przez barykady policyjne, wówczas rzesza zebranych Palestyńczyków i tak już rozjuszona, wpadła w szal. Doszło do starcia z policją, które autorka artykułu tak oto komentowała: *Palestyńczycy zaatakowali pochód niewątpliwie gwałtownie, lecz bardziej gwałtowna była riposta policji izraelskiej, od której kul poległo 21 Palestyńczyków. Te strzały usłyszane zostały przez cały świat i na nowo zwróciły uwagę na los Palestyńczyków*³⁶.

Na końcu relacji autorka zwróciła uwagę na wzrastające zagrożenie ze strony nacjonalistycznych ugrupowań żydowskich: *Wszystkie te ugrupowania, ożywione tętmem mesjanistycznym, łączą niezachwiana pewność, że proces odkupienia Izraela, a w późniejszym czasie całego świata, już rozpoczął się i należy działać, aby przyspieszyć jego zakończenie*³⁷.

Publikacja tego artykułu razem w jednym numerze z Listem Episkopatu stanowiła, moim zdaniem, próbą zrelatywizowania słów biskupów, zwłaszcza tych, które mówiły o antysemityzmie i współwinie niektórych Polaków w zbrodniach na narodzie żydowskim w czasie drugiej wojny światowej.

Jeśli chodzi o problematykę antysemityzmu w Polsce, to znajdziemy na stronach Niedzieli w danym okresie tylko jeden artykuł zajmujący się tym tematem. Jest to oświadczenie z dnia 30. listopada 1990 Komisji Episkopatu Polski ds. Dialogu z Judaizmem wobec przejawów antysemityzmu w Polsce³⁸. Członkowie Komisji potępiają w nim wszelkie przejawy antysemityzmu, wylaniające się w tym czasie w związku z wyborami do Sejmu, przypominając słowa papieża Jana Pawła II: *Wrogość lub nienawiść wobec judaizmu pozostaje w całkowitej sprzeczności z chrześcijańską wizją godności człowieka*³⁹.

Żydowska strona dialogu, czy skromniej formułując, głos jednego rabina doszedł do słowa tylko w jednym cytacie, mianowicie w związku z 110 rocznicą urodzin kard. Augustina Bea⁴⁰. Autor artykułu wyraził się z uznaniem o zasługach kardynała w zakresie ekumenii jako jednego z twórców zasad katolickiego ekumenizmu, wskazując również - w dwóch zdaniach - na jego zasługi w katolicko-żydowskim dialogu. W tym kontekście cytowano rabina Petera Levinsona z Niemiec: *Nazwisko kard. Bea wejdzie również do historii żydowskiej i będzie on zawsze z wdzięcznością wspominany jako ten, który jest właściwym inicjatorem dialogu chrześcijańsko - żydowskiego w obrębie Kościoła katolickiego*⁴¹.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże.

³⁸ Oświadczenie Episkopatu Polski, Niedziela, 13.01.1991, nr 2, s. 2.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ *Ekumeniczny entuzjazm jednego życia*, Niedziela, 20.01.1991, nr 3, s. 1 + 6.

⁴¹ Tamże.

3.3. Tygodnik Powszechny

Tygodnik Powszechny, *katolickie czasopismo społeczno - kulturalne* jest wydawane od 1945 r. w Krakowie (od 1960 przez Społeczny Instytut Wydawnictwa "Znak"). W latach 1953 - 1956 działalność została zawieszona przez władzę państwową. Tygodnik ukazuje się w formacie A 2 i rozszerzył się od dziesięciu stron w r. 1990 do dwunastu stron w 1992 r.⁴².

Pismo jest skierowane przede wszystkim do inteligencji katolickiej. Obok problematyki religijnej, związanej z nauką i życiem Kościoła - w duchu doktryny społecznej i nauki Soboru Watykańskiego II. - , pismo zajmuje się kulturą, historią, różnymi nurtami politycznymi, problematyką filozoficzną i etyczną. Zespół pisarzy i współpracowników Tygodnika składa się z czołowych przedstawicieli nauk społecznych, zwłaszcza humanistycznych, różniących się różnymi poglądami społeczno-politycznymi.

Tygodnik Powszechny jest czasopismem o wysokim poziomie intelektualnym. Podejmowane przez niego tematy są obszernie i wyczerpująco przedstawione i umożliwiają czytelnikom w ten sposób nie tylko poszerzenie swojej wiedzy na dany przedmiot, lecz również zachęcają do uczestnictwa w dyskursie społecznym. Dobrym tego przykładem może być podejmowanie tematyki katolicko-żydowskiego dialogu. Spektrum ukazujących się artykułów w latach 1990 - 1992 (ogółem 34) sięgało od wzmianek o charakterze informacyjnym w rubryce "Kronika religijna"⁴³, po recenzję nowo ukazujących się książek i oświadczeń Komisji Episkopatu ds. Dialogu do obszernych relacji, rozmów i polemik. Najczęściej poruszonym tematem w tym okresie były zagadnienia związane z problematyką byłego obozu koncentracyjnego "Auschwitz-Birkenau" w Oświęcimiu. Chodziło tu w mniejszym stopniu o konflikt koło klasztoru karmelitanek i jego przeniesienie do nowego, dopiero powstającego Centrum, lecz przede wszystkim o to, czym był bądź jest obóz w pamięci zarówno żydowskiej, jak i chrześcijańskiej oraz jakie zadania mają spełnić dzisiejsze muzeum Auschwitz-Birkenau czy nowe Centrum Informacji, Wychowania, Spotkań i Modlitwy⁴⁴.

Dialog katolicko-żydowski w zakresie teologicznym pojawiał się na łamach Tygodnika Powszechnego w badanym okresie stosunkowo rzadko, co, według mojej oceny, jest wyrazem jego stanu i wagi, zarówno w Komisji Episkopatu ds.

⁴² Chociaż dwukrotnie zwracałem się pisemnie do redakcji Tygodnika Powszechnego, niestety nie udało mi się dowiedzieć, jaki był nakład TP w latach 1990 - 1992.

⁴³ Pojawiały się tu wiadomości o wydarzeniach z Watykanu, z Polski i z zagranicy.

⁴⁴ Jako przykłady mogą służyć artykuły *Auschwitz po 50 latach*, TP, 23.09.1990, nr 38, s. 9; *Nowy spór o Auschwitz*, TP, 02.06.1991, nr 22, s. 6; *Sprawy oświęcimskie*, TP, 20.01.1991, nr 3, s. 9; *Pamięć Oświęcimia*, TP, 21.04.1991, nr 16, s.16.

Podjęmowanie katolicko-żydowskiego dialogu ...

Dialogu, jak i w gronie tych, którzy zajmowali się dialogiem. Można stwierdzić, że teologiczny dialog tkwił na początku lat dziewięćdziesiątych jeszcze w powijakach. Na pierwszym planie nadal ukazywały się zagadnienia historyczne i społeczno-etyczne.

Wśród artykułów, zajmujących się teologicznymi pytaniami, znajdziemy dwa, które, moim zdaniem, zasługują na głębsze rozpatrywanie. Są to rozważania Jerzego Turowicza⁴⁵ (do jego śmierci w 1999 r. redaktor naczelny Tygodnika Powszechnego) oraz rozmowa z ojcem Danielem Rufeisenem⁴⁶.

Turowicz, odwołując się do Listu Pastorskiego i nauczania Jana Pawła II, wskazał na szczególne więzi łączące chrześcijaństwo z judaizmem:

*[...] wspólne chrześcijanom i Żydom jest największe przykazanie: miłości Boga i miłości bliźniego. Wreszcie wspólna chrześcijanom i Żydom jest nie tylko wiara Abrahama, ale i modlitwa. Jedni i drudzy modlą się do Boga psalmami Dawida, liturgie obu religii mają wiele elementów wspólnych. [...] To wybranie nigdy nie zostało odwołane. Bóg nie cofał swoich darów, naród żydowski po dziś dzień jest narodem wybranym. [...] Kościół stanowczo odrzuca przekonanie, że z chwilą powstania chrześcijaństwa judaizm stracił rację bytu, że został przez chrześcijaństwo "zastąpione" [...]*⁴⁷.

Turowicz jednak uważał, że o tej szczególnej więzi łączącej chrześcijaństwo z judaizmem znaczna większość katolików polskich [...] nie wie nic, albo prawie nic. I kontynuując: *I dobrze byłoby zastanowić się, dlaczego tak jest. Chyba nie byłoby rzeczą zbyt trudną znaleźć odpowiedź na to pytanie*⁴⁸.

O. Daniel Rufeisen - karmelita bosy, polski Żyd, obywatel państwa Izraela, inicjator hebrajskiego Kościoła katolickiego - podkreślił w rozmowie z W. Wierzewskim⁴⁹, jak bardzo wczesne chrześcijaństwo było zakorzenione w judaizmie i w jakiej mierze się od niego oddalało, przyswajając sobie język grecki i przejmując pewne elementy greckiego pojmowania świata i wyobrażania Boga. Tak że, przekładając liturgię katolicko-lacińską czy grecką - na język hebrajski, założyciele hebrajskiego Kościoła napotkali na pewien problem:

[...] Okazało się to niemożliwe, bo chrześcijaństwo nie narodziło się w formie rzymskiej czy greckiej, a właśnie aramejsko-hebrajskiej, czyli od początku miało charakter żydowski. Tutaj jest właściwa ojczyzna chrześcijaństwa. [...] Chrześcijaństwo powstało w tym narodzie [w żydowskim] i to nie jako całkowicie nowa religia, a jako kontynuacja. [...] Jedyną różnicą, która dzieli chrześcijan od wyznawców judaizmu, jest wiara w Boga, który spełnił swą obietnicę i posłał nam Odkupiciela. [...] Nowy Testament to przecież "odnowione przymierze"

⁴⁵ *Chrześcijaństwo, Polacy, Żydzi*, TP, 29.11.1992, nr 48, s. 1 + 7.

⁴⁶ *Odnowione Przymierze*, TP, 19.04.1992, nr 16, s. 6 + 7.

⁴⁷ *Chrześcijaństwo, Polacy, Żydzi*, TP, 29.11.1992, nr 48, s. 1 + 7.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ *Odnowione Przymierze*, TP, 19.04.1992, nr 16, s. 6 + 7.

[...] i w tym sensie [...] Kościół byłby "Izraelem poszerzonym". [...] Macierzą tego Kościoła była Jerozolima. [...] W IV wieku po Chrystusie, imperium rzymskie stało się chrześcijańskie. W tym momencie całe chrześcijaństwo stało się rzymskie. Zlikwidowano Kościół-macierz. Jerozolima została przeniesiona do Rzymu, a potem do Kostantynopola [...] Wzorcem i miarą jest dzisiaj chrześcijaństwo po IV i V wieku, czyli chrześcijaństwo grecko-rzymskie.[...] ⁵⁰.

Jako przykład, co zmieniło się pod wpływem greckiej filozofii w myśleniu chrześcijaństwa, Rufeisen podał pojęcie "wiara - wierzyć": *Jak Żyd mówi "wierzę", to chce przez to powiedzieć, że wierzy Bogu. Bo ten Bóg go wybrał, zawarł z nim przymierze i w tym przymierzu jest zawsze wierny. To jest Bóg Prawdziwy. Natomiast dla Greka Bóg jest Bogiem Prawdy, czyli jest to Bóg, który nam o sobie objawia pewne prawdy. Grek z natury rzeczy chce jak najwięcej wiedzieć o Bogu. Żyd nie chce o Bogu wiedzieć, on Mu po prostu wierzy. [...]*⁵¹

Dokonawszy wglądu dotyczącego teologicznego dialogu na łamach Tygodnika Powszechnego zwracam się teraz do problematyki antysemityzmu. Zagadnienie to jest traktowane głębiej i wszechstronniej, co przejawiało się m. in. w dopuszczeniu do głosu pytań o definicję i źródło antysemityzmu. Według Chona Shmeruka (prof. literatury jidysz i przewodniczący ośrodka Kultury Żydów Polskich na Hebrajskim Uniwersytecie w Jerozolimie), *antysemityzm jest odmianą nienawiści do każdego obcego, do każdego innego. I do każdego, który czasem był posądzony o to, że nie ma więcej i że to, co ma, nie należy do niego, że on to zabrał komuś [...]. Istnieje też i u Żydów wrogość do drugiego, do innego*⁵².

Jerzy Turowicz podał zaś taką definicję: *Jest to uczucie niechęci do określonej grupy etnicznej, niechęci o różnym stopniu nasilenia, dochodzący w skrajnej postaci do wrogości i nienawiści, uczucie obejmujące wszystkich Żydów łącznie z osobami żydowskiego pochodzenia. Ów antysemityzm miał i ma różne źródła: Społeczno-ekonomiczne, polityczne, psychologiczne, mógł być reakcją na odrębność, czy też odmienną kulturowo-obyczajową Żydów, ale u jego korzeni, przynajmniej w społecznościach chrześcijańskich istniała zawsze, świadoma lub podświadoma motywacja religijna, traktowanie Żydów jako naród godny niechęci czy nawet pogardy [...]*⁵³.

Przejawianie się antysemityzmu we współczesnej Polsce nie było negowane przez żadnego z autorów artykułów na łamach Tygodnika, wskazano natomiast, że w tym przypadku chodzi z jednej strony o mniejszości (antysemitów), z drugiej zaś antysemickie hasła nie trafiają na podatny grunt u młodzieży⁵⁴.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tamże

⁵² *Antysemityzm to nienawiść do każdego obcego*, TP, 25.02.1990, nr 8, s. 3.

⁵³ *Chrześcijanie, Polacy, Żydzi*, TP, 29.11.1992, nr 48, s. 1 + 7.

⁵⁴ Tamże oraz *Antysemityzm to nienawiść do każdego obcego*, TP, 25. 02.1992, nr 8, s. 3.

Podejmowanie katolicko-żydowskiego dialogu ...

Przyjrzyjmy się teraz jak przedstawiana była druga strona dialogu, czyli żydowska. Głos żydowski można było dostrzec na różnych płaszczyznach. Oprócz rozmowy z Shmerukiem ukazało się jeszcze kilka innych artykułów pióra przedstawicieli strony żydowskiej, m. in. w artykule prezentującym źródło powstawania znaczenia i przebiegu żydowskiego święta Paschy.

Z okazji ponownego poświęcenia synagogi postępowej "Tempel" w Krakowie zabrał głos wśród innych gości rabin Ronald B. Sobel. Przytaczając jego słowa chciałbym dobiec do końca tego rozdziału:

Dzieci tego samego Boga, spadkobiercy tej samej biblijnej wiary wołamy do siebie i pytamy jeden drugiego: "Gdzie jesteś?" [...] Adam nie zdołał ukryć się przed Bogiem, my nie potrafimy ukryć się przed sobą nawzajem. I tak Adam zaczął rozmowę z Bogiem, tak i my musimy zacząć ze sobą rozmawiać. [...] Będziemy zbawieni, jeśli szacunek i cześć, które głosimy, urzeczywistnią się w naszym życiu. [...] ⁵⁵.

4. Podsumowanie

Tematykę katolicko-żydowskiego dialogu w latach 1990 - 1992 podejmowano we wszystkich trzech badanych tygodnikach. Podczas gdy *Gość Niedzielny* starał się przekazać ogólny wgląd do tej materii, to w *Niedzieli* ów temat występował jedynie na marginesie, wspominając również przejawy antypolonizmu i ekstremizmu wśród Żydów. Najbardziej wyczerpująco i rzetelnie podejmowano tę tematykę na łamach *Tygodnika Powszechnego*. Warto wspomnieć jednak, że i tu w zakresie teologii, dialog obracał się wokół ogólnych stwierdzeń, unikając wchodzenia w szczegóły. Strona żydowska właściwie nie doszła do głosu w dziedzinie zagadnień teologicznych. Niestety unikano również zróżnicowanego patrzenia na dzisiejszy judaizm, ukazując go jako jednolitą religię, a tym samym omijając jego różnorodność.

⁵⁵ *Taka jest nasza modlitwa*, TP, 11.11.1990, nr 45, s. 7.

Bibliografia

- Bibliografia dialogu chrześcijańsko-żydowskiego w Polsce za lata 1945 - 1995, Mirosław Mikołajczyk, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1997.
- Żydzi i Judaizm w Dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II [1965 - 1989], zebrane i opracowane przez ks. Waldemara Chrostowskiego i ks. Ryszarda Rubinkiewicza, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1990.
- Kto spotyka Jezusa spotyka judaizm, dialog chrześcijańsko-żydowski w Polsce, bp Stanisław Gądecki, Prymasowskie Wydawnictwo GAUDENTINUM, Poznań 2002.
- Literatura Polska XX wieku - przewodnik encyklopedyczny, Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2000.
- Encyklopedia Katolicka, t. V., Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 1989.

- Tygodnik Powszechny 1990 -1992.
- Gość Niedzielny 1990 - 1992.
- Niedziela 1990 - 1992.
- Życie Warszawy 1991.